

POZYTYWNE SKUTKI ROZSZERZENIA UNII EUROPEJSKIEJ DLA NIEMIECKIEJ GOSPODARKI

Wpływ rozszerzenia UE na niemiecką gospodarkę / 2

Konkurencja ze wschodu

Obroty handlowe

Korzyści dla niemieckiej gospodarki

Wpływ rozszerzenia UE na niemiecki rynek pracy / 4

Delokalizacja

Pracownicy z nowych krajów członkowskich na niemieckim rynku pracy

Wnioski / 7

Przypisy / 8

POZYTYWNE SKUTKI ROZSZERZENIA UNII EUROPEJSKIEJ DLA NIEMIECKIEJ GOSPODARKI

Niemcy były i są najważniejszym partnerem gospodarczym Polski i pozostałych członków UE z Europy Środkowo-Wschodniej. Niemieckie firmy miały duży udział w restrukturyzacji gospodarczej nowych państw członkowskich. Jednak korzyści z procesu rozszerzenia są obopólne. Zarówno wcześniejsze otwarcie rynków krajów kandydujących, jak i proces integracji UE po 1 maja 2004 roku dały niemieckiej gospodarce, w tym również rynkowi pracy, szereg pozytywnych impulsów. Tymczasem znaczny odsetek społeczeństwa niemieckiego obawia się likwidacji miejsc pracy i obniżenia standardów socjalnych w wyniku pojawienia się pracowników z nowych państw członkowskich¹. Część niemieckich polityków oraz dziennikarzy, na fali rosnącego niezadowolenia obywateli, mówi głównie o negatywnych skutkach rozszerzenia.

Brak jeszcze szczegółowych, pogłębionych analiz badających skutki rozszerzenia UE dla gospodarki RFN, w tym rynku pracy, ale można pokusić się o sformułowanie wstępnych obserwacji. Niniejszy tekst jest próbą przedstawienia obecnych i przyszłych korzyści, jakie rozszerzenie Unii przynosi niemieckiej gospodarce. Intencją autora nie było stworzenie kompleksowej i pogłębionej analizy tego zagadnienia. Sformułowane zostały tu raczej ogólne wnioski – na podstawie opracowań niemieckich instytutów badawczych oraz artykułów z prasy niemieckiej.

Wpływ rozszerzenia UE na niemiecką gospodarkę

Od początku lat 90. dynamicznie rośnie wymiana handlowa między RFN a nowymi członkami UE. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW) stają się coraz ważniejszymi partnerami handlowymi. Niemieckie firmy, szczególnie ze wschodnich krajów związkowych, mogą okazać się beneficjentami tego trendu, ponieważ łatwiejszy staje się dostęp do rynków nowych państw członkowskich (UE-8²). Jednocześnie firmy te będą mogły skorzystać z potencjału pracowników z EŚW. W rezultacie rozszerzenie UE może dać pozytywny impuls niemieckiej gospodarce. Według analityków Institut der deutschen Wirtschaft, dzięki rozszerzeniu UE niemiecki PKB wzrośnie w latach 2005–2006 łącznie o 0,5 %³.

Konkurencja z Europy Środkowo-Wschodniej

1. Wyniki badań Institut der deutschen Wirtschaft (IW) z wiosny 2005 roku pokazały, że skutki rozszerzenia UE w opinii niemieckich firm są mniej groźne niż przewidywali przedsiębiorcy. W 2004 roku 29% przedstawicieli niemieckiego biznesu obawiało się konkurencji firm z nowych krajów członkowskich, a w roku 2005 już tylko 14% niemieckich przedsiębiorców uważa, że pojawiła się silna konkurencja. Obecnie aż 54% ankietowanych jest zdania, że nie ma żadnego zagrożenia ze strony firm z nowych krajów UE, podczas gdy w roku 2004 uważało tak tylko 35%. Podobna zmiana nastrojów dotyczy kwestii napływu tanich towarów wytwarzanych w EŚW: obecnie 15% przedsiębiorców obawia się nadal napływu tanich produktów, a 52% nie odczuwa takiego zagrożenia. Natomiast w roku 2004 obawy takie wyrażało 35%, a 34% nie odczuwało tego zagrożenia⁴. Również wyniki ankiety przeprowadzonej przez „Financial Times Deutschland” wśród przedstawicieli wschodnioniemieckich izb

rzemieślniczych i ekonomistów wykazały, że tamtejsze przedsiębiorstwa nie obawiają się konkurencji ze strony nowych państw UE⁵. Podobne wyniki badań uzyskali analitycy Ernst & Young⁶.

2. Przedsiębiorcy niemieccy, którzy aktywnie działali w krajach UE-8 przed rozszerzeniem, postrzegają otwarcie nowych rynków jako zdecydowanie pozytywne.

3. Najważniejsze korzyści z rozszerzenia UE w opinii niemieckich przedsiębiorców to⁷:

- likwidacja opłat celnych (choć większość opłat została zniesiona już wcześniej),
- mniejsze koszty transakcyjne (m.in. niższe koszty transportu, krótszy czas przekraczania granic),
- harmonizacja norm prawnych.

Obroty handlowe

1. Rozszerzenie Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowo-Wschodniej było poprzedzone otwieraniem rynków tych krajów na niemieckie towary i inwestycje. Od początku lat 90. niemieckie obroty handlowe z państwami UE-10 wzrastają szybciej niż z pozostałymi krajami (ponad czterokrotny wzrost obrotów w latach 1993–2003⁸). Obecnie obroty z UE-8 osiągnęły poziom wymiany handlowej Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi. Przewidywany jest dalszy wzrost.

2. W latach 1993–2004 Niemcy osiągały kilkumiliardową nadwyżkę bilansu handlowego, która od 1999 roku zaczyna się zmniejszać⁹. Eksport do krajów UE-8 przynosi zyski niemieckim firmom i pozwala utrzymać miejsca pracy¹⁰. Rozwija się on dynamicznie zwłaszcza w przemyśle maszynowym, który jest jednym z najważniejszych w niemieckiej gospodarce¹¹.

3. Zmienia się również struktura obrotów handlowych. Coraz większy udział mają zaawansowane technologicznie produkty z UE-10. W 1993 roku udział tych produktów w niemieckim imporcie z UE-10 wynosił 26,9%, a w 2001 roku już 55%¹². W dużej mierze jest to handel między koncernami niemieckimi (np. Volkswagemem) a ich lokalnymi spółkami, które wytwarzają półprodukty. Prawie 50% importu niemieckiego z krajów UE-8 stanowią wyroby przemysłu samochodowego, maszynowego i elektrycznego. Dzięki tańszym półproduktom z krajów UE-8 niemiecki eksport jest bardziej konkurencyjny na światowym rynku¹³.

4. Beneficjentami rosnących obrotów handlowych mogą stać się mieszkańcy wschodnich landów. Dla krajów związkowych byłej NRD, których gospodarka jest nadal relatywnie słabo rozwinięta, państwa UE-8 są ważnymi rynkami zbytu. Na przykład eksport ze wschodnich landów do Polski i Czech w 2001 roku miał wartość 3,7 miliardów euro (1/10 całego wschodnioniemieckiego eksportu). Udział wschodnioniemieckich towarów w eksporcie do Polski i Czech jest dwukrotnie większy niż ich udział w całym eksporcie niemieckim na rynki światowe¹⁴.

Wpływ rozszerzenia UE na niemiecki rynek pracy

Delokalizacja

Przenoszenie produkcji, a także niektórych usług poza Niemcy jest trendem wynikającym z ogólnoświatowego procesu globalizacji oraz rosnącej specjalizacji gospodarki niemieckiej. Drugim ważnym czynnikiem, który może wzmocnić proces delokalizacji, jest rozszerzenie UE. Obecnie pensje pracowników w Europie charakteryzuje duża rozpiętość. Firmy działające w ramach wspólnego otwartego rynku mogą stosunkowo łatwo przemieszczać swoje zakłady produkcyjne, starając się zwiększyć konkurencyjność wyrobów dzięki tańszej sile roboczej. Jest to konsekwencja integracji rynków w ramach UE.

1. Niemieckie firmy inwestujące za granicą dążą do: zwiększenia udziału w rynku danego kraju, zmniejszenia kosztów produkcji, rozwoju sieci sprzedaży i usług serwisowych. Ze względu na wysokie koszty działalności gospodarczej w Niemczech, za granicę przenoszone są niektóre obszary aktywności przedsiębiorstw. Dotyczy to zwłaszcza produkcji, w mniejszym stopniu działalności badawczo-rozwojowej i serwisowej. NawysokiekosztyprodukcjiwNiemczechskładająsięgłówniekosztypracy. Atrakcyjność lokalizacji produkcji w Niemczech zmniejszają również problemy wynikające z nadmiernej biurokracji.

2. Niektóre niemieckie media wyolbrzymiają zjawisko przenoszenia zakładów pracy do EŚW. Dane na ten temat są rozbieżne, jednak skala tego zjawiska dotychczas nie jest duża. Izba Niemieckich Przedsiębiorców Deutscher Industrie- und Handelskammertag (DIHK) szacuje, że jest to 50 tys. miejsc pracy rocznie. Przy czym eksperci DIHK zastrzegają, że jest to liczba miejsc pracy tworzonych w UE-8, a liczba likwidowanych w Niemczech miejsc pracy jest niższa¹⁵. Według prof. Dalii Marin z uniwersytetu w Monachium, niemieckie firmy, przenosząc produkcję do EŚW w latach 1990–2001, utworzyły tam 460 tys. miejsc pracy, co w Niemczech spowodowało zlikwidowanie w tym okresie 90 tys. stanowisk (czyli 0,7% całkowitego zatrudnienia)¹⁶. Eksperci z sekretariatu Rady Unii Europejskiej szacują, że w latach 1991–2001 w przemyśle i wytwórczości w Niemczech liczba miejsc pracy zmniejszyła się tylko o 8 tysięcy¹⁷.

3. Proces delokalizacji może narastać ze względu na większą integrację w ramach UE. Oceny skali tego procesu są jednak zróżnicowane. Według danych z ankiety DIHK z marca 2005 roku, 60% niemieckich firm, które przeniosły miejsca pracy za granicę w roku 2004, planuje utrzymanie zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, 27% przewiduje redukcję, a pozostałe chcą zwiększyć zatrudnienie w Niemczech¹⁸. Wyniki marcowej ankiety DIHK wskazują dodatkowo, że 40% niemieckich przedsiębiorców planuje w roku 2005 inwestycje zagraniczne, w większości w UE-8 lub w Chinach. W 2004 roku było to 43%. Spośród firm chcących inwestować 42% planuje zwiększyć poziom inwestycji zagranicznych w porównaniu z poprzednim rokiem, a 46% utrzymać zeszłoroczny poziom. Z drugiej strony, w ankiecie instytutu IW na pytanie „Czy zamierzają Państwo przenieść zakłady produkcyjne do EŚW?” odpowiedziało twierdząco w 2004 roku 11% przedsiębiorców, a w roku 2005 już tylko 8,9%¹⁹.

4. Delokalizacja niesie ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Przenoszenie miejsc pracy do krajów z tańszą siłą roboczą powoduje, że tracą na konkurencyjności szczególnie niewykwalifikowani pracownicy niemieccy. Należy jednocześnie pamiętać, że według badań firmy doradczej McKinsey, przenoszenie miejsc pracy do Europy Wschodniej sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy w Niem-

czech i przyczynia się do wzrostu niemieckiego eksportu. 40% niemieckich koncernów, tworząc jedno miejsce pracy za granicą, powołuje trzy nowe stanowiska w kraju²⁰. W branży samochodowej, mimo że inwestuje ona dużo w krajach EŚW, zatrudnienie w ciągu ostatnich 10 lat wzrosło w Niemczech o 20%²¹. Delokalizacja może mieć dobre skutki dla niemieckiej gospodarki dzięki:

- obniżeniu kosztów produkcji i zwiększeniu tym samym konkurencyjności wyrobów,
- transferowi dochodów wypracowanych w zagranicznych spółkach-córkach,
- dochodom wypracowanym przez niemieckich pracowników przesuniętych na bardziej zaawansowane technologicznie stanowiska pracy,
- eksportowi niemieckiego wyposażenia do nowych zakładów pracy.

McKinsey Global Institute w swoim raporcie sugeruje, że niemiecka gospodarka nie wykorzystuje w pełni delokalizacji do generowania dochodów i kreowania nowych miejsc pracy ze względu na zbyt sztywne prawo pracy²². W rezultacie niemiecka gospodarka zyskuje tylko 0,80 euro z 1 euro wydanego przez niemieckie firmy w ramach inwestycji za granicą. Dla porównania 1 USD wydany przez amerykańskie firmy przynosi 1,13 USD dochodu dla gospodarki USA.

5. Aby zmniejszyć dynamikę delokalizacji, zdaniem zrzeszającej niemieckie firmy przemysłowe organizacji Bundesverband der Deutschen Industrie (BDI) oraz ekonomistów, niezbędne jest obniżenie kosztów pracy poprzez liberalizację rynku pracy, wydłużenie czasu pracy i większą mobilność pracowników, zwłaszcza niewykwalifikowanych.

Pracownicy z nowych krajów członkowskich na niemieckim rynku pracy

Migracja pracowników z UE-8 do Niemiec jest ograniczona warunkami, które wynikają z Traktatu Akcesyjnego²³. Do tej pory napływ zagranicznych pracowników nie miał istotnego wpływu na niemiecki rynek, poza sytuacją kilku małych grup zawodowych. W nadchodzących latach sytuacja demograficzna w Niemczech spowoduje, że ze strony niemieckiej gospodarki znacząco zwiększy się zapotrzebowanie na pracowników z UE-8. Obecnie jednak ze względu na presję opinii publicznej większość polityków niemieckich jest negatywnie nastawiona do imigracji zarobkowej. O ile nie poprawi się sytuacja na rynku pracy, rząd niemiecki prawdopodobnie wykorzysta możliwości ograniczenia tego zjawiska, które zostały ujęte w Traktacie Akcesyjnym.

1. Sytuacja na rynku pracy po rozszerzeniu UE

a) Wpływ wzrastającej liczby pracowników z krajów UE-8 na niemieckie bezrobocie jest trudny do oszacowania. W styczniu 2005 roku został zmieniony sposób ewidencjonowania niemieckich bezrobotnych i w rezultacie trudno jest ocenić, czy bezrobocie w Niemczech w 2005 roku zmienia się w wyniku napływu pracowników z UE-8²⁴. Informacje medialne o wzroście liczby bezrobotnych należy traktować jako mało obiektywne²⁵.

b) Pewne wyjaśnienie tej kwestii można znaleźć w analizie Fundacji Konrada Adenauera (KAS), która jednak (ze względu na problemy opisane w poprzednim punkcie) wykorzystuje dane z relatywnie krótkiego okresu. Analitycy KAS na podstawie danych statystycznych z okresu kwiecień – grudzień 2004 stwierdzili, że rozszerzenie UE nie wpłynęło w żaden sposób na stopę bezrobocia w krajach związkowych graniczących z UE-8 (Brandenburgia, Bawaria, Saksonia, Meklemburgia-Pomorze Przednie)²⁶. W przypadku byłych wschodnioniemieckich landów instytuty przewidywały, że napływ pracowników z UE-8 będzie ograniczony ze względu na niższe zarobki i mniejszą liczbę miejsc pracy w tych landach. W przypadku Bawarii oczekiwano zdecydowanie większego napływu pracowników z EŚW, ponieważ

jest to jeden z najbogatszych landów niemieckich. Tymczasem według analizy KAS, migracja obcokrajowców nie wpłynęła na bawarski rynek pracy w roku 2004.

c) Po upływie roku od rozszerzenia UE negatywny wpływ migracji z UE-8 na niemiecki rynek pracy odnotowano wśród kilku grup zawodowych, np. glazurników, rzeźników²⁷. Właśnie te przypadki zostały nagłośnione przez niemieckie media. Dziennikarze opisywali migrantów z EŚW, oficjalnie świadczących usługi jako samozatrudnieni, w praktyce pracujących jak na etacie. Prezentowane były także przypadki osób pracujących „na czarno”. Zdaniem mediów, pracownicy z UE-8 godzą się na stawki poniżej niemieckich standardów (tzw. dumping płacowy), co powoduje, że niemieccy pracownicy przestają być konkurencyjni. Liczba samozatrudnionych z UE-8 rzeczywiście wzrosła od maja 2004 roku. W przypadku pracowników z Polski w 2004 roku osiągnęła ona poziom 16 500 (w 2003 roku – 2000), w przypadku pracowników z Węgier – 1300 (500 w 2003 roku). W dużej mierze były to osoby, które wcześniej pracowały nielegalnie i skorzystały z możliwości zalegalizowania swojej pracy. Stanowią one jednak niewielki procent w 3,5-milionowej grupie samozatrudnionych w Niemczech²⁸.

Trudno oszacować, jak dużo obywateli UE-8 pracuje w RFN nielegalnie. Opinie ekspertów na temat „czarnego rynku pracy” są rozbieżne. Część analityków uważa, że może stanowić ekwiwalent pracy 420 tys. osób²⁹, zdaniem innych jest to nawet 9,5 mln osób, z czego około 10,5% to obcokrajowcy³⁰. Brakuje dokładnych informacji o tym, jak duży jest udział obywateli nowych państw UE. Można jednak przyjąć, że ze względu na ułatwienia w podróżowaniu do Niemiec oraz pomoc ze strony wcześniejszych imigrantów jest to procent znaczny.

d) Pod wpływem opinii publicznej władze niemieckie starają się utrudnić aktywność pracowników z UE-8. Władze federalne bezskutecznie próbowały wprowadzić ogólnokrajową płacę minimalną, aby ograniczyć konkurencyjność pracowników z EŚW. Politycy niemieccy chcą wprowadzić ograniczenia do dyrektywy UE mającej doprowadzić do pełnej liberalizacji unijnego rynku usług. Prasa polska opisuje przypadki drobiazgowych kontroli wykonywanych przez niemieckich urzędników, które utrudniały funkcjonowanie polskich firm.

e) Ze względu na ograniczenia w możliwości podejmowania pracy w Niemczech i Austrii, obywatele UE-8 szukają pracy w krajach, które najszerzej otworzyły rynki po 1 maja 2004, tj. w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji. Dotyczy to zwłaszcza pracowników wykwalifikowanych, których brakuje na niemieckim rynku pracy³¹. Migracja obywateli UE-8 postrzegana jest w Wielkiej Brytanii bardzo pozytywnie. Nowi pracownicy nie nadużywają systemu socjalnego i zasilili sektory, w których brakowało siły roboczej³².

2. Prognozy migracji z krajów UE-8 do Niemiec

a) Eksperci niemieccy szacują, że potencjał migracyjny w krajach UE-8 wynosi około 2–4% obywateli tych krajów³³. Zdaniem ekspertów Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung (DIW), zablokowanie na 7 lat pełnej swobody przepływu pracowników z UE-8 do Niemiec tylko nieznacznie zmniejszy liczbę obywateli tych krajów gotowych do emigracji w najbliższej dekadzie. Szacunki DIW opierają się na założeniu, że zrównywanie średniego poziomu życia między Niemcami a UE-8 będzie zachodziło bardzo powoli. DIW przewiduje, że w pierwszych latach po wprowadzeniu pełnej swobody przepływu pracowników emigrować będzie do Niemiec rocznie od 116 tys. do 160 tys. osób, z czego połowę stanowić będą osoby w wieku produkcyjnym. Migracja osiągnie najwyższy poziom w ciągu dwóch lat od wprowadzenia swobody przepływu, a następnie zacznie się zmniejszać i po dziesięciu latach osiągnie 30% początkowej wielkości³⁴.

b) Analiza instytutu DIW zakłada, że migracja z krajów UE-8 będzie zbyt mała, by wpłynąć na stopę bezrobocia w tak dużej i otwartej gospodarce jak niemiecka³⁵. Wcześniejsze otwarcie rynków pracy w innych krajach UE może spowodować, że część imigrantów, zwłaszcza lepiej wykwalifikowana, skieruje się do tych krajów.

3. Ocena skutków przystąpienia nowych państw do UE dla niemieckiego rynku pracy

a) Zjawisko migracji z UE-8 jest oceniane bardzo różnie. Część niemieckich analityków uważa, że napływ obywateli EŚW gotowych pracować za niskie pensje, w sytuacji restrykcyjnego rynku pracy w Niemczech, niesie ze sobą ryzyko wzrostu bezrobocia, zwłaszcza wśród niewykwalifikowanych pracowników. Dodatkowo imigranci mogą w pierwszych latach swojego pobytu nadmiernie korzystać z systemu socjalnego RFN³⁶.

b) Odmienne zdanie mają np. eksperci DIW: migracja z UE-8 może przynieść szereg korzyści niemieckiej gospodarce. Starzenie się społeczeństwa zwiększy w nadchodzących latach zapotrzebowanie na wykwalifikowaną siłę roboczą, z której zarobków będzie zasilany jednocześnie niemiecki system emerytalny³⁷. Obywatele UE-8 są lepiej wykształceni niż dotychczasowi imigranci, dzięki czemu niemiecki system szkolnictwa będzie odciążony. Część analityków uważa, że w dłuższej perspektywie imigranci dadzą więcej niemieckiemu systemowi socjalnemu i finansom publicznym niż pobiorą³⁸.

c) Migracja pracowników z krajów UE-8 może przyczynić się do wzrostu gospodarczego w starych krajach UE (UE-15): napływ 1% populacji nowych państw członkowskich może umożliwić wzrost PKB o 0,2–0,3%, szczególnie jeśli zostanie zliberalizowany rynek pracy³⁹.

d) Rozszerzenie UE będzie miało pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy w Niemczech i obroty handlowe z UE-8. Zaowocuje to powstaniem nowych miejsc pracy w Niemczech⁴⁰. Przedsiębiorcy zrzeszeni w Deutscher Industrie- und Handelskammertag (DIHK) nawołują wręcz do wpuszczenia pracowników z UE-8, pod pewnymi warunkami, wcześniej niż po 7 latach⁴¹.

e) Zmniejszenie ryzyka wzrostu bezrobocia w RFN w wyniku migracji z UE-8, zdaniem większości niemieckich instytutów badawczych, byłoby możliwe dzięki liberalizacji niemieckiego prawa pracy oraz większej elastyczności pracowników. Odpowiednie działania powinny być podjęte, ich zdaniem, jeszcze przed rozszerzeniem UE. Dalsza ochrona rynku będzie skutkowała zwiększoną liczbą przenoszonych miejsc pracy, ponieważ firmy niemieckie będą preferowały tańszych i jednocześnie dobrze wykształconych pracowników z EŚW. Według ekspertów z KAS, kraje UE-15 powinny wspomagać rozwój gospodarczy krajów UE-8, co będzie najlepszym lekarstwem na zmniejszenie migracji z UE-8⁴².

Wnioski

1. Zdaniem niemieckich analityków, integracja w rozszerzonej Unii i migracja pracowników z UE-8 będą się przyczyniać do wzrostu gospodarczego w RFN. Według przedstawicieli niemieckiego biznesu, dzięki rozszerzeniu UE powstanie wiele nowych miejsc pracy w Niemczech.

2. Dynamicznie rosną obroty handlowe z nowymi członkami UE, Niemcy cały czas osiągają nadwyżkę. Kraje EŚW stają się coraz ważniejszym partnerem handlowym, a beneficjentami tego trendu mogą być szczególnie mieszkańcy wschodnich krajów związkowych.

3. Rok po rozszerzeniu UE przedstawiciele niemieckiego biznesu nie obawiają się konkurencji wschodnich firm i napływu tanich towarów z UE-8. Proces integracji gospodarczej z państwami EŚW oceniają jako szansę dla niemieckiego biznesu.

4. Niemcy wykorzystają lepiej korzyści wynikające z rozszerzenia UE, o ile zliberalizują swój rynek pracy i zniosą bariery utrudniające napływ wykwalifikowanej siły roboczej z EŚW.
5. Napływ pracowników z UE-8 jest potrzebny i będzie coraz bardziej istotny dla gospodarki RFN ze względu na starzenie się niemieckiego społeczeństwa i malejącą liczbę osób w wieku produkcyjnym. Otwarcie niemieckiego rynku pracy dopiero po siedmiu latach nie zmniejszy znacząco liczby potencjalnych imigrantów z UE-8, ze względu na utrzymującą się różnicę w zarobkach.
6. Liczba miejsc pracy przeniesionych dotychczas z Niemiec do UE-8 w ramach tzw. delokalizacji jest mniejsza niż to podają niemieckie media. Przenoszenie miejsc pracy do EŚW może zwiększyć bezrobocie w RFN. Rozwiązaniem tego problemu byłoby uelastycznienie niemieckiego prawa pracy.
7. Migracja pracowników z nowych państw członkowskich UE do Niemiec jest ograniczona warunkami zapisanymi w Traktacie Akcesyjnym. W efekcie migracja została niejako przekierowana do krajów prowadzących bardziej liberalną politykę. W roku 2004 napływ pracowników z UE-8 nie miał wpływu na stopę bezrobocia w niemieckich landach graniczących z UE-8. Liczba pracowników z nowych państw członkowskich na niemieckim rynku pracy jest mniejsza niż podają media.

Łukasz Antas

Przypisy

¹ *Skepsis gegenüber der EU überwiegt*, „Welt Online”, 02.05.2005.

² Skrót UE-8 oznacza nowe państwa członkowskie UE z Europy Środkowo-Wschodniej: Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry. Skrót UE-10 oznacza powyższe państwa oraz Cypr i Maltę.

³ *Mittel- und Osteuropa-Begehrtes Investitionsziel*, „iwd – Informationsdienst des Instituts der deutschen Wirtschaft Köln”, Nr. 16, 15.04.2004. Dla porównania w 2005 roku przewidywany wzrost PKB w Niemczech to 0,6–0,9%. Analitycy niemieccy argumentują, że negatywnym skutkiem rozszerzenia UE może być wzrost niemieckiej składki do budżetu UE, co obniży wielkość popytu wewnętrznego i wpłynie negatywnie na PKB. Niemieckie transfery netto do budżetu UE w latach 90. (w wysokości 0,4–0,5% PKB), według analityków Stiftung Wissenschaft und Politik powodowały zwolnienie rozwoju gospodarki nawet o 1% PKB. W 2003 roku składka niemiecka spadła do 0,26% PKB i odpowiednio mniejszy wpływ będzie miało to na wzrost gospodarczy. Ognian Hishow, *Ökonomische Auswirkungen der EU-Osterweiterung*, „SWP-Studie 2004/S 26”, lipiec 2004, str. 12.

⁴ Ankieta Institut der deutschen Wirtschaft przeprowadzona wśród niemieckich przedsiębiorców wiosną 2004 i 2005 r. Na ankietę odpowiedziało za każdym razem ponad 1100 firm we wschodnich i zachodnich Niemczech. *EU-Osterweiterung-Halb so wild*, „iwd – Informationsdienst des Instituts der deutschen Wirtschaft Köln”, Nr. 20, 18.05.2005.

⁵ Bertrand Benoit, *Angst Ostdeutscher vor Billiganbietern ist unbegründet*, „Financial Times Deutschland”, 15.03.2005.

⁶ 33% średnich i małych firm w Niemczech uważa, że skorzystała na rozszerzeniu UE, natomiast 62% nie odczuło żadnych zmian – według wyników ankiety przeprowadzonej przez firmę Ernst & Young wśród 3000 firm zatrudniających od 30 do 2000 osób; *Erweiterung nutzt dem Mittelstand*, „Süddeutsche Zeitung”, 02.05.2005.

⁷ *Ein Jahr EU-Erweiterung*, „Deutscher Industrie- und Handelskammertag”, 2005, str. 5.

⁸ *Effects of eastward enlargement of the EU on German economy*, „Deutsche Bundesbank Monthly Report”, maj 2004, str. 7.

⁹ Na przykład w 2003 roku dane dla obrotów handlowych Niemiec z krajami UE-8 wynosiły odpowiednio: 3,4 miliarda euro nadwyżki handlowej, eksport – 70,2 miliarda euro, import – 66 miliardów euro. Dla porównania eksport niemiecki do USA to 61,6 miliardów w 2003 r.; *External and intra-European Union trade*, Eurostat, 2004.

¹⁰ Należy jednak pamiętać, że w wielu gałęziach niemieckiej gospodarki występuje zjawisko tzw. wzrostu bez zatrudnienia (wzrost eksportu nie przekłada się na wzrost zatrudnienia).

¹¹ Martin Kanneiesser, *Die Chancen der EU-Erweiterung für Wachstum und Beschäftigung in der M+E-Industrie als größter deutscher Industriebranche*, Institut der deutschen Wirtschaft Köln, 06.07.2004; *M+E-Industrie. Der Osten lockt*, „Informationsdienst des Instituts der deutschen Wirtschaft Köln”, 22.04.2004.

¹² *The Eastern Enlargement of the European Union: Clear Challenges, Unjustified Fears*, „Economic Bulletin 6/2004”, Deutsche Institut für Wirtschaftsforschung, czerwiec 2004.

¹³ W Niemczech trwa dyskusja między instytutami ekonomicznymi (m.in. Ifo Institute for Economic Research, DIW), czy rosnący udział zagranicznych półproduktów w niemieckich wyrobach eksportowych ma pozytywny wpływ na gospodarkę (kwestia tzw. Bazarökonomie). Większy udział zagranicznych komponentów jest trendem wynikającym z narastającej globalizacji. Część analityków jest zdania, że dzięki temu rośnie konkurencyjność eksportowanych produktów.

¹⁴ Obliczenia własne na podstawie *Position Ostdeutschlands beim Export nach Polen und Tschechien ausbaufähig*, „Wochenbericht des DIW Berlin 33/03”, Deutsche Institut für Wirtschaftsforschung, 2003. Wschodnio-niemieckie produkty stanowiły w 2001 roku 12% eksportu RFN do Polski i Czech. Tymczasem udział wyrobów z landów wschodnich w całym niemieckim eksporcie wyniósł tylko 6%. Dla porównania eksport do Polski i Czech jest dla gospodarki landów zachodnich mniej ważny i wynosi tylko 4% ich rocznego eksportu.

¹⁵ Sebastian Dullien, *Dichtung und Wahrheit (3): Die Jobverlagerung*, „Financial Times Deutschland”, 17.06.2005.

¹⁶ Dalia Marin, *A Nation of Poets and Thinkers: Less so with Eastern Enlargement? Austria and Germany*, „Department of Economics University of Munich”, Discussion Paper 2004, kwiecień 2004, str. 19.

¹⁷ Robert Sotyk, *I po awanturze o pracę*, „Gazeta Wyborcza”, 11.04.2005, str. 28.

¹⁸ *Investitionen im Ausland*, „Deutscher Industrie- und Handelskammertag”, marzec 2005.

¹⁹ *EU-Osterweiterung-Halb so wild*, „iwd – Informationsdienst des Instituts der deutschen Wirtschaft Köln”, Nr. 20, 18.05.2005.

²⁰ Nowe miejsca pracy powstają np. w działach badawczo-rozwojowych, sprzedaży oraz zarządzania. Ponadto zagraniczne spółki zakładane przez niemieckie firmy importują zwykle wyposażenie do nowych zakładów pracy.

Badanie firmy McKinsey objęło 600 niemieckich koncernów. *Job-Exporteure schaffen neue Stellen in Deutschland*, „SPIEGEL ONLINE”, 29.04.2005.

²¹ Henning Klodt z Kieler Institute für Wirtschaftsforschung, „Financial Times Deutschland”, 08.06.2005.

²² Diana Farrell, *Can Germany win from Offshoring?*, „McKinsey Global Institute”, 07.2004.

²³ Dotychczasowe państwa członkowskie będą mogły stosować ograniczenia w dostępie pracowników z UE-8 do swoich rynków pracy przez maksymalnie siedem lat po rozszerzeniu Unii (według schematu 2+3+2).

²⁴ Powodem była reforma systemu przeciwdziałania bezrobociu tzw. Hartz IV.

²⁵ Tak twierdzi na przykład ekspert z Deutsche Institut für Wirtschaftsforschung (DIW Berlin) Herbert Brücker: *Das gefühlte Desaster*, „Süddeutsche Zeitung”, 30.04.2005.

²⁶ Herbert S. Buscher, Heiko Stüber, *Ein Jahr nach der EU-Osterweiterung*, Konrad-Adenauer-Stiftung, maj 2005, str. 24–26.

²⁷ Podawano, że zagrożonych jest m.in. 26 000 miejsc pracy w zakładach rzeźniczych, co nie ma do tej pory potwierdzenia w statystykach. Hendrik Kafsack, *Der Zug der osteuropäischen Arbeiter ist noch nicht angekommen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 10.09.2005.

²⁸ *tamże*

²⁹ *News from the Rockwool Foundation Research Unit*, „Rockwool Foundation Research Unit”, lipiec 2005, www.rff.dk.

³⁰ Obliczenia własne na podstawie: *Mit Fahndungstrupps der Schwarzarbeit auf der Spur*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 12.09.2005, str. 15.

³¹ Na przykład wschodnioniemieckie szpitale miałyby problemy w funkcjonowaniu bez pomocy lekarzy z UE-8. W 2004 roku wydano 13 600 pozwoleń na pracę lekarzy ze EŚW; *Großbritannien lockt osteuropäische Arbeiter*, „Financial Times Deutschland”, 25.08.05.

³² Do Wielkiej Brytanii napłynęło od maja 2004 roku około 176 tys. pracowników z państw UE-8. Pracownicy z UE-8 w okresie maj 2004 – marzec 2005 wnieśli do brytyjskiej gospodarki wkład o wartości 500 milionów funtów; *EU Workers continue to make a valuable contribution to the UK economy*, „Immigration and Nationality Directorate”, 26.05.2005; http://www.ind.homeoffice.gov.uk/ind/en/home/news/press_releases/eu_workers_contiUE-8.html?action=register

³³ Herbert Brücker, *EU-Osterweiterung: Effekte der Migration*, „Wochenbericht des DIW Berlin 17/04”, Deutsche Institut für Wirtschaftsforschung, 05.2004; Toto Boeri, Herbert Brücker, *Migration, Co-ordination Failures and EU Enlargement*, „DIW Discussion Papers 481”, 2005. Monachijski instytut Ifo szacuje, że może być to nawet 4–5% ludności krajów UE-8.

³⁴ Instituts der deutschen Wirtschaft Köln zakłada, że po wprowadzeniu pełnej swobody ruchu obywateli z krajów UE-8 migracja w szczytowym momencie wyniesie 220 000 osób, a następnie znacząco się zmniejszy. *EU-Erweiterung - Die Alten scheuen die Freizügigkeit*, „iwd – Informationsdienst des Instituts der deutschen Wirtschaft Köln”, Nr. 22, 27.05.2004.

³⁵ *The Eastern Enlargement of the European Union: Clear Challenges, Unjustified Fears*, „Economic Bulletin 6/2004”, Deutsche Institut für Wirtschaftsforschung, czerwiec 2004.

³⁶ Hans Werner Sinn, szef monachijski instytut Ifo, szacuje, że dopiero po 25. latach pracy emigrant będzie wnosił dodatni wkład do systemu socjalnego. „CESifo Forum” 3/2004, str. 6.

³⁷ *EU-Osterweiterung: Effekte der Migration*, op. cit., obecnie Niemcy potrzebują 200 000 pracowników-emigrantów, aby utrzymać na stałym poziomie liczbę osób pracujących. W nadchodzącej dekadzie migracja pracowników musi ulec potrojeniu, by osiągnąć ten cel.

³⁸ *EU-Osterweiterung: Effekte der Migration*, op. cit.; *EU-Erweiterung – Die Alten scheuen die Freizügigkeit*, op. cit.; *The Eastern Enlargement of the European Union: Clear Challenges, Unjustified Fears*, „Economic Bulletin 6/2004”, Deutsche Institut für Wirtschaftsforschung, czerwiec 2004.

³⁹ Toto Boeri, Herbert Herbert Brücker, *Migration, Co-ordination Failures and EU Enlargement*, „DIW Discussion Papers 481”, 2005, str. 22.

⁴⁰ Anton F. Börner, szef Bundesverband des Deutschen Groß- und Außenhandels E.V. (BGA), szacuje, że dzięki współpracy gospodarczej z UE-8 co roku będzie powstawało 50 000 nowych miejsc pracy. Zdaniem Börnera będą to miejsca pracy również dla niewykwalifikowanych pracowników, którzy mają największe trudności w pozyskaniu pracy. Wywiad *Die Bilanz sieht sehr gut aus*, „Die Welt”, 02.05.2005.

⁴¹ Oliver Heikau, *Arbeitnehmerfreizügigkeit – den Arbeitsmarkt zumindest schrittweise öffnen!*, „Magazin DIHK”, <http://www.dihk.de/index.html?inhalt/informationen/news/schwerpunkte/euerweiterung/index.html>

⁴² Herbert S. Buscher, Heiko Stüber, *Ein Jahr nach der EU-Osterweiterung*, Konrad-Adenauer-Stiftung, maj 2005, str. 49.